



# GŁOS RADOMSzczańSKI



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV CZWARTEK 8 LIPCA 1948 ROKU. [186] Nr. 185 (1111)

# Propaganda rewizjonizmu w Bawarii

### pod opieką amerykańskich władz okupacyjnych

## Nota Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie

WARSZAWA (PAP). — W końcu ubiegłego miesiąca generał Prawin, szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie skierował do zarządu wojskowego Stanów Zjednoczonych w Niemczech następujące pismo:

Polska Misja Wojskowa przesyła wyrazy szacunku zarządowi wojskowemu Stanów Zjednoczonych i ma zaszczyt zwrócić uwagę zarządowi wojskowemu na dwa następujące fakty:

- 1) w czasie ostatnich wyborów w Bawarii Niemcy przesiedleńcy wysunęli własne listy wyborcze, które osiągnęły powodzenie, zyskując znaczną liczbę głosów,
- 2) z końcem kwietnia 1948 r. zorganizowana została przez CDU w Brunświku, czysto rewizjonistyczna manifestacja pod nazwą „Reichstagung der Landesfluchtlingauschüsse der CDU”, w której udział wzięli przesiedleńcy zarówno amerykańskiej jak i angielskiej strefy okupacyjnej. Manifestacja ta nie służyła celom charytatywnym, jak wyrażnie stwierdził b. minister Szlezwig-Holstynu dr. Ryba, który oświadczył: „Kwestia

uchodźców nie jest sprawą opieki społecznej, lecz problem europejskim, a nawet światowym”. Wyraźnie rewizjonistyczny charakter tej manifestacji, wykazują dobitnie następujące cytaty przytoczone w „Der Tag” z dnia 5 kwietnia 1948 r. i „Der Tagesspiegel” z dnia 4 maja 1948 r. Przewodniczący dr. Kather oświadczył: „My, uchodźcy, nigdy nie pogodzimy się z myślą, że powrót do naszej ojczyzny ma być dla nas zamknięty”. Były minister dr. Gerecke dodał zaś: „Zawsze będę się czuł

na zachodzie, raczej jako gość” oraz: „Być może, że czas powrotu nie jest tak odległy, jak się mówi”.

Nie po raz pierwszy Polska Misja Wojskowa zmuszona jest zwrócić się do władz sojuszniczych w sprawie politycznej działalności przesiedleńców. Stanowisko Misji w tej sprawie zostało sprecyzowane w nocy z dnia 23 października 1947 r. nr 244/86, skierowanej do Rady Kontroli z żądaniem podjęcia bardziej skutecznych środków prawnych, przeciwko

rewizjonistycznej i odwetowej propagandzie przesiedleńców wśród ludności miejscowej.

Aczkolwiek Misja nie otrzymała jeszcze odpowiedzi, wiadomo, że na indentyczną notę, wystosowaną przez czechosłowacką misję wojskową, odpowiedziano w dniu 3 stycznia 1948 r., że w dyrektoracie politycznym „wszystkie delegacje uznają, że rewizjonistyczna i odwetowa propaganda oraz organizacje, które uczestniczą, względnie mogą uczestniczyć w takiej działalności, nie powinny być w Niemczech dozwolone”.

Zasada, że polityczne partie przesiedleńcze nie są dozwolone w strefie amerykańskiej, jako przeciwdziałające asymilacji przesiedleńców, została ustalona w przepisach zarządu wojskowego, tytuł 3 (Działalność polityczna, nowela nr 1 z dnia 1 kwietnia 1947 r.).

Intencja władz amerykańskich, asymilowania przesiedleńców „możliwie jak najprędzej” oraz niedopuszczania do tworzenia organizacji politycznych przez przesiedleńców, została wyrażona w oficjalnych oświadczeniach dyrektoriatu dla spraw politycznych, złożonych przedstawicielom naszej misji.

Wiadomo, że oświadczenia te zostały sprecyzowane na piśmie w dwóch notach, które otrzymała czechosłowacka misja wojskowa od dyrektoriatu dla spraw politycznych w dniu 21 października 1947 r. oraz 17 grudnia 1947 roku. Oficjalna deklaracja w tym samym sensie została złożona przez ambasadę Stanów

(Dalszy ciąg na str. 2-glej.)

## Zdemaskowany nacjonalizm

Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej wyraziło swoją pełną solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie Komunistycznej Partii Jugosławii. Stanowisko naszej Partii aczkolwiek dotyczy to bezpośrednio KPJ, ma szersze znaczenie, wypływa z troski o nasz rozwój. Jugosławia jest dla nas przykładem, na jakie bezdroża zejść może partia robotnicza, gdy odstępuje od zasad marksizmu-leninizmu. Dlatego właśnie tyle uwagi przywiązujemy do rozwoju sytuacji w KPJ, dla tego musimy i będziemy mówić o zwyrodnieniu jej kierownictwa.

Wylamanie się kierownictwa KPJ nie jest rzeczą przypadkową. Fakty ostatnich dni potwierdzają, że grupa kierownicza KPJ nie myśli zawrócić z dotychczasowej drogi. Obłudna, wykretna, pełna insynuacji antyradyckich odpowiedzi kierownictwa KPJ na rezolucję Biura Informacyjnego, napaści prasy Tita na partię robotnicze Bułgarii, Rumunii i Węgier, prowokacyjne posunięcia wobec ludowo-demokratycznej Albanii — wszystko to razem świadczy, że przywódca partii jugosłowiańskiej coraz szybciej stacza się po równi pochyłej nacjonalizmu.

Czy trzeba tłumaczyć do czego to wszystko może doprowadzić?

Przywódcy KPJ swoją polityką nacjonalistyczną usiłują dokonać wylomu w obozie państw demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, ich gra szkodzi interesom całego obozu antyimperialistycznego. Ale przede wszystkim szkodzi ona interesom Jugosławii, a w dalszej konsekwencji może się okazać dla niej wręcz katastrofalna w skutkach. Jugosławia skazująca się na odosobnienie, wyrzekająca się współpracy ze Związkiem Radzieckim i bratnimi republikami ludowymi, musiaby się stać bezbronnym przedmiotem ekspansji zachłannych sił imperialistycznych. „Mocarstwo” plany jugosłowiańskich nacjonalistów mogą ją zepchnąć do roli kolonii.

Wierzmy, że do tego nie dojdzie. Wierzmy, że ucziwi, proletariacy działacze w szeregach Komunistycznej Partii Jugosławii potrafią przeciwstawić się nacjonalistycznym przywódcom i wprowadzić partię z kryzysu. Leży to w interesie nie tylko Jugosławii, leży to w interesie krajów demokracji lud. i socjalizmu, leży to w interesie międzynarodowego ruchu robotniczego.

## KPJ poza nawiasem rodziny partii komunistycznych

### KOMITET CENTRALNY WSZECHZWIĄZKOWEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ (BOLSZEWIKÓW) ODRZUCIŁ ZAPROSZENIE NA ZJAZD KOMUNISTYCZNEJ PARTII JUGOSŁAWII.

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) otrzymał od Centralnego Komitetu Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej zaproszenie na V zjazd tej partii i prośbę przysłania delegacji. Centralny Komitet WKP (b) postanowił

nie wysłać delegacji na zjazd Komunistycznej Partii Jugosławii, ponieważ Centralny Komitet KPJ odmówił wzięcia udziału w naradzie Biura Informacyjnego partii komunistycznych i tym samym postawił Komunistyczną Partię Jugosławii poza rodziną partii komunistycznych.

# Porażka rządu Schumana

### Francuskie Zgromadzenie Narodowe redukuje rządowy projekt budżetu wojskowego

PARYŻ PAP. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło 276 głosami przeciwko

183 zmniejszyć rozpatrywane pozycje budżetu wojskowego o 20 proc. Uchwała powyższa za

padła na wniosek socjalistów, którzy, zgodnie z decyzją Rady Naczelnej SFIO, zamierzają zgłosić dalsze poprawki, domagając się ogólnej redukcji budżetu wojskowego o 20 proc.

Według projektu rządowego budżet wojskowy Francji wynosi 31 proc. wszystkich wydatków.

Niezwłocznie po głosowaniu minister obrony Teitgen zażądał przerwania dalszej dyskusji nad budżetem wojskowym oraz zwołania nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu, celem rozpatrzenia wytworzonej sytuacji.

## Sojusz rumuńsko-czechosłowacki zostanie podpisany w najbliższym czasie

PRAGA PAP. — Czechosłowacki minister informacji Wacław Kopecky, przemawiając na posiedzeniu Towarzystwa łączności kultu-

ralnej i gospodarczej z Rumunią, zapowiedział podpisanie w najbliższym czasie w Bukareszcie układu o sojuszu i współpracy między Czechosłowacją i Rumunią.

# Przed wznowieniem walk w Palestynie Arabowie zapowiadają wzmożoną akcję wojskową

NOWY JORK (PAP). — Przedstawiciel arabskiego wysokiego komitetu dla Palestyny — Ahran Zuayter, oświadczył przed stawicielom prasy przed odlotem do Kairu, że Arabowie nie zgodzą się na przedłużenie rozejmu i że za kilka dni działania wojenne w Palestynie będą wznowione.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że przed Dawidem Shalterem, dowódcą garnizonu w Jerozolimie odbyła się defilada około tysiąca żołnierzy państwa Izrael. Shalter wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że walka, która nastąpi, będzie walką na śmierć i życie, walką w której losem

żołnierzy będzie zwycięstwo lub zagłada. „W walce tej użyjemy wszystkich środków stojących do naszej dyspozycji, mając na względzie jedynie nasze istnienie i ostateczne zwycięstwo” — powiedział Shalter.

Następnie naczelny rabin państwa Izrael wręczył garnizonowi Jerozolimy sztandar, symbolizujący bohaterstwo i odwagę wykazaną przez ten garnizon w walkach o Jerozolimę.

NOWY JORK PAP. — Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w toku debaty nad podjęciem na wniosek delegata brytyjskiego obrad nad sprawą Palestyny, wobec zbliżania się końca rozejmu — delegat radziecki ambasador Gromyko poddał krytyce działalność Bernadotte'a w czasie trwania rozejmu. Ambasador Gromyko oświadczył, że jego zdaniem propozycje Bernadotte'a są sprzeczne z decyzją Generalnego Zgromadzenia o podziale Palestyny. Krytyka ambasadora Gromyki odnosi się m. in. do propozycji Bernadotte'a przeprowadzenia zmian granic obu państw w Palestynie i oddania Jerozolimy Arabom oraz oddania Arabom obszaru Negew w zamian za przyznanie Żydom Galilee.

## Zarządzenie rządu albańskiego o ochronie granicy z Jugosławią i Grecją

TIRANA PAP. — Agencja TASS donosi, że dziennik „Baszkimi” ogłosił następujący komunikat: „Albańska Agencja Telegraficzna dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że rząd Ludowej Republiki Albańskiej przewidział

surowe środki ochronne na granicy z Jugosławią i Grecją, żeby zapobiec przedostaniu się do Albanii w celach prowokacyjnych wrogich elementów, których działalność skierowana jest przeciwko interesom państwa i interesom narodu albańskiego”.

## Niepowodzenia wojsk ateńskich

RZYM PAP. — Agencja Elefteri Ellada poda je, że wszystkie ataki wojsk ateńskich, operujących na odcinku Gramos - Smolikas zostały przez wojska Wolnej Grecji zwycięsko odparte, natomiast armia demokratyczna w wyniku silnego natarcia na odcinku Kastania ni polepszyła swoje pozycje. Na innych odcinkach frontu wojska ateńskie zmuszone były przejść do obrony.

Partyzanci greccy dokonali śmiałego aktu sabotażowego w okolicach miasta Drama oraz ataku na elektrownię wodną blisko Patras.

W „parlamentach” greckim poseł Kulumyakis zarzucił ministrowi wojny Stratosowi niedołęstwo, które spowodowało utratę ważnego węzła komunikacyjnego, Amfilochii, na rzecz wojsk demokratycznych.

## Rewolta wojskowa w Peru została stłumiona przez wojska rządowe

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Limy, że rząd peruwiański ogłosił oficjalny komunikat o stłumieniu rewolty wojskowej, na czele której stał major Alfonso Llosa. Rewolta kierowana była przez kółka reakcyj-

ne pozostające w opozycji do partii radykalnej będącej u władzy. Gabinet peruwiański z gen. Armando Reworeda na czele ogłosił dekret o poddaniu całego kraju pod kontrolę wojskową.



### Wspaniały wyczyn polskiego górnika Tow. Czesław Zieliński wykonał w czerwcu 668 procent normy

Zabrze (PAP). — W czerwcu br. ustanowiony został w polskim przemyśle węglowym nowy rekord wydobywania węgla. Ustanowił go rębacz kopalni „Makoszowy”, tow. Czesław Zieliński, który w miesiącu tym wykonał 668 proc. miesięcznej normy wydobywania rębacza ściennego. W ciągu miesiąca wydobyl on 1.965 ton węgla.

Tow. Zieliński, członek Polskiej Partii Robotniczej, jest reemigranem z Francji i liczy 31 lat. Do współzawodnictwa przystąpił on w końcu ub. roku, osiągając dzięki stalemu usprawnianiu form organizacyjno-technicznych pracy, stopniowo coraz lepsze wyniki. W grudniu ubiegłego roku Zieliński wykonał miesięczną normę produkcyjną w 315 proc., w styczniu — w 430 proc., w lutym — w 442 proc.

W związku ze wspaniałym sukcesem, jaki osiągnął tow. Czesław Zieliński, odwiedził go czołowy przodownik pracy w przemyśle węglowym tow. Bernard Bugdol, który złożył mu serdeczne gratulacje. Zarobki miesięczne tow. Zielińskiego za czerwiec wyniosły 90 tys. zł.

# Marshall tworzy zarzewie nowych konfliktów w Europie

BERLIN (PAP). — Z Berlina donoszą, że w czasie obrad gubernatorów wojskowych zachodnich stref okupacyjnych we Frankfurcie wyszły na jaw nowe ciekawe szczegóły rezolucji londyńskiej w sprawie Niemiec. Z wypowiedzi uczestników konferencji frankfurckiej wynika, że na podstawie uchwał londyńskich mają być przeprowadzone zmiany terytorialne na rzecz państw sąsiadujących z Niemcami. Marshall przeznaczył je — jako

rekompensatę dla swych europejskich satelitów za koncesje z ich praw suwerennych na rzecz imperialistów amerykańskich.

Gen. Clay nadmienil mimochodem, że niemieckim Saary nie będą braли udziału w wyborach do zgrupowania ustawodawczego dla zachodnich Niemiec, co oznacza oddzielenie tej prowincji od Niemiec.

Holandia ma otrzymać rdzennie niemieckie miasta Benthelm i Vendo oraz wyspę Borkum

w ujściu rzeki Ems

Na terenach tych znajduje się 3/4 wszystkich źródeł naftowych Niemiec, 80 procent ogólnej ilości niemieckiego torfu, znaczne zapasy węgla brunatnego i gazu ziemnego.

Stosownie do umowy londyńskiej Belgia otrzyma okręg miasta Monschau i część okręgu Schleiden, gdzie znajdują się największe niemieckie elektrownie wodne. Luksemburgowi ma być przyznany teren pograniczny wzdłuż rzeki Mozeli.

## Kongres jedności młodzieży polskiej

WARSZAWA PAP. — W dniach 20 i 21 lipca br. odbędzie się we Wrocławiu kongres zjednoczeniowy czterech organizacji młodzieżowych ZWM, ZMW „WICP”, OM TUR i ZMD. W kongresie wezmą udział przedstawiciele wszystkich kół poszczególnych organizacji młodzieżowych z terenu całej Polski, wybrani

na okręgowych konferencjach wyborczych. Ponadto na kongres przybędzie 50-cio osobna delegacja młodzieży akademickiej oraz delegacje młodzieży demokratycznej z zagranicy i młodzieży polskiej z Francji, Czechosłowacji i Westfalii.

## Propaganda rewizjonizmu w Bawarii

(Dokończenie ze strony 1-ej). Zjednoczonych w Pradze w dniu 8 listopada 1947 roku.

Ta jasna zasada była przestrzegana podczas ostatnich wyborów w Hesji. Jednak zasada ta została pogwałcona przy wyborach w Bawarii, gdzie organizacje przesiedleńców dalekie są od służenia celom charytatywnym, a cała propaganda przedwyborcza ujawniła, że partie przesiedleńców służą wyraźnie politycznym i rewizjonistycznym celom.

Tworzenie partii politycznych przesiedleńców stanowi zasadniczą przeszkodę dla asymilacji przesiedleńców i zachęca ich do podtrzymania ducha stałej agitacji antypolskiej, której ostatecznym rezultatem jest wojujący rewizjonizm, jak to wykazali członkowie wspomnianego wyżej „Reichstagung“ w Brunświku. Mowy, wygłoszone przez polityków w Brunświku przyczyniają się do szerzenia nacjonalistycznej i militarystycznej ideologii pangermańskiej oraz zawierają w sobie krytykę decyzji sojuszniczych, stanowiąc w ten sposób pogwałcenie dyrektywy Rady Kontroli Nr. 40.

Polska Misja Wojskowa wyraża głębokie przeświadczenie, że bezprawna działalność niektórych polityków niemieckich, starających się zapobiec naturalnemu procesowi asymilacji przesiedleńców oraz usiłujących zdobyć sobie miano bohaterów narodowych przez udzielanie rewizjonistycznych przyczeczeń i przez propagandę nienawiści przeciwko sąsiadom Niemiec, jest nie tylko sprzeczne z polityką sojuszników w Niemczech, lecz wybitnie szkodliwa dla ogółu samych przesiedleńców, odwracając ich od naturalnych wysiłków w kierunku pozyskania równych z ludnością miejscową praw politycznych i gospodarczych.

Pragnąc, aby polityka nienawiści, uprawiana przez niektórych polityków niemieckich, budujących swą karierę polityczną kosztem swych niedoświadczonych zwolenników, została definitywnie ukroczona, Polska Misja Wojskowa ma zaszczyt prosić:

- 1) Aby partie polityczne i organizacje przesiedleńców zostały skutecznie zakazane i aby głosowanie na kandydatów takich organizacji uznane za nieważne i niebyle.
- 2) Aby szeroko opublikowano, że rewizjonistyczne deklaracje, propaganda oraz działalność tego rodzaju, jak ujawniona w Brunświku, są surowo zabronione, a winni będą ścigani sądownie.

# Indonezja oskarża Holandię

Apel do Rady Bezpieczeństwa o ukroczenie samowoli imperialistów holenderskich

NOWY JORK, PAP — Przemawiając w Radzie Bezpieczeństwa przedstawiciel Republiki Indonezyjskiej Paral, oświadczył, że władze holenderskie przeprowadzają blokadę gospodarczą republiki i dążą do „uduszenia młodego państwa indonezyjskiego”

Paral zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa z apelem by zmusiła władze holenderskie do przerwania blokady gospodarczej. Delegat indonezyjski podkreślił, że władze holenderskie wykorzystują rozejm dla całkowitego opanowania republiki indonezyjskiej pod względem gospodarczym i politycznym. Wysunął on wniosek, by specjalna komisja złożyła Radzie Bezpieczeństwa szczegółowe sprawozdanie o sytuacji w Indonezji. Wniosek ten został poparty przez przedstawicieli Australii, Chin i Związku Ra-

dzieckiego. Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję, wzywającą „komisję dobrych

usług“ działającą w Indonezji do złożenia sprawozdania w jak najszerszym terminie.

## Wybory w Holandii

HAGA PAP. — W środę odbyły się w Holandii wybory do Drugiej Izby Stanów Generalnych. Wybory zakończyły się o godz. 17 i miały przebieg spokojny. Frekwencja wyborcza była bardzo znaczna, gdyż w Holandii istnieje przymus głosowania pod rygorem grzywny w wysokości 5 guldenu.

Do wyborów stanęło 12 partii politycznych. Spośród kandydatów tych partii ludność Holandii miała dokonać wyboru 100 deputowanych. Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

W związku z wyborami oczekiwana jest dymisja premiera Beela.

## Sukces przemysłu chemicznego

Plan półroczny wykonany w 118 procentach

GLIWICE PAP. — W pierwszych sześciu miesiącach roku bież. zakłady polskiego przemysłu chemicznego wykonały w całości planem przewidziane zadania produkcyjne, osiągając we wszystkich niemal działach wytwó-

czości 118 proc. państwowego planu półrocznego. Ogólna wartość wyprodukowanych wyrobów wyniosła w omawianym okresie 486 milionów złotych wartości przedwojennej.

## Wpłaty na Wspólny Dom

WARSZAWA (RAP i SAP) — Na fundusz Wspólnego Domu wpłynęło od Komisji Centralnej Związków Zawodowych — 1.000.000 zł, od związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych — 250.000 zł i od państwowych zakładów obu wia w Tczewie — 45.235 zł.

Komitet Warszawski PPR przekazał wpłacone przez związek zawodowy bankowców wydziału zagranicznego — 1.200.000 złotych.

Z automatycznego przelewów z konta wojewódzkiego komitetu budowy Wspólnego Domu Lublin — 1.148.235 zł.

Z drobnych wpłat poszczególnych instytucji wpłynęło — 799.812 zł.

## Umowa handlowa polsko-austriacka

WIEN PAP. — W środę parafowana została w Wiedniu polsko - austriacka umowa handlowa oraz układ płatniczy, regulujące wymianę towarową między obu państwami na okres do 30 czerwca 1949 r.

Polska dostarczy w tym okresie 1.200.000 ton węgla z opcją na dalsze 600 tysięcy ton, następnie ryby, jaja, cykorie, susz buraczany i pewne wyroby przemysłowe.

Austria dostarczy całego szeregu artykułów mieszczańskich w przeszło 80 pozycjach, m. in.: łożyska kulkowe, aluminium, metale szlachetne, magnezyt, grafit, talk, filce papiernicze, płyty i szczelki Klingiera, urządzenia wiertnicze, maszyny oraz artykuły techniczne.

Dostawy austriackie pokryją należności za dostawy polskie w wysokości około 9 milio-

nów dolarów. Reszta wyrównana zostanie wpłatami w wolnych dewizach.

## Nowa marka w strefie radzieckiej

BERLIN (PAP) — Główny zarząd finansów niemieckiej komisji gospodarczej zawiadomił, że wkrótce zostaną wydane nowe banknoty, które będą obowiązywać w strefie radzieckiej i w Berlinie. Nowe banknoty zastąpią używane obecnie marki z nalepką, których wymiana w stosunku 1:1 zostanie w odpowiednim czasie przeprowadzona.

— Czy jesteś pewien, Hansie, że rozmawiasz w tej chwili ze swoim kuzynem Ernstem von Taube?

Mimo woli Amosow drgnął i lekki skurek wykrzywił jego twarz. Nie oczekiwał aż tak perfidnej pułapki zastawionej na niego przez Niemców. Teraz był już pewien, że pułka zarzucona mu na szyję lada chwila zaciągnie się jeszcze mocniej. Postanowił zginać, jak przystało oficerowi radzieckiemu. Zresztą, ta okrutna zabawa obudziła w nim iście sportowe zacięcie. Uśmiechnął się ironicznie i ze śmiechem zauważył:

— Gdyby istnieć pamięć mi już nie służyła i nie byłbym w stanie poznać syna mego wuja, to zdradziłbym się sam. A jednak Ernest nie omyślał podkreślić, że wyczuł w moich słowach przysłowiowy zew krwi. Wyczuł, iż jestem prawdziwym wychowankiem jego ojca...

Twarz von Taubego nagle się rozjaśniła. Spojrzał z uśmiechem na Langego i głośno zawołał:

— Hans ma rację. Istotnie, wyczułem w jego słowach dumę rodu von Taube. Mówił jak prawdziwy Niemiec, jakim zawsze był i jest każdy członek rodziny von Taube.

Ale szef rosyjskiego sektora zachowywał nadal zagadkowy wyraz twarzy. Spojrzał

ważnie na Amosowa i znów zapytał:

— Czy życzyś sobie, Hansie, spojrzeć na ślady swojej młodości?

W pierwszej chwili nie zrozumiał co właściwie Lange ma na myśli. Zorientował się dopiero wtedy, gdy zobaczył przed sobą niebieską teczkę, którą Lange uprzejmym ruchem przysunął. Nie czekając odpowiedzi Amosowa i wciąż tajemniczo uśmiechając się, Lange powiedział, powoli otwierając teczkę:

— Jest to druga moja niespodzianka dla ciebie, kochany Hansie — kazaniem odszukaw w archiwum twoje dawne fotografie, oryginały twoich raportów i listów nadesłanych z Rosji...

Głos Langego stawał się coraz przenikliwszy, ruchy jego kościstych rąk nabrały iście kocznej zreczności, a cienkie wargi skrzywiły się w uśmiechu, szczególnie, gdy podsunął Amosowowi kilka wyblakłych, starych fotografii. Z fotografii tych patrzyła twarz młodego oficera w mundurze dawnej armii niemieckiej. Świdrujący wzrok Langego przesyłał Amosowa. Na sekundę Amosow zmrużył oczy, gdyż był pewien, że nastąpił nieunikniony moment ostatecznej rozgrywki. Olbrzymim wysiłkiem woli zmusił siebie do rzucaenia spojrzenia na te wyblakłe fotografie, które mogły przyczynić się do jego zguby.

Zdażył nawet zauważyć z odcieniem radośnego zdziwienia w głosie:

— Jestem ogromnie wdzięczny za przygotowaną mi niespodziankę.

Czekał przez sekundę na nieunikniony zdawało się wybuch, ale nagle usłyszał spokojny głos Langego:

— Postanowiłem, Hansie, podarować ci na pamiątkę te stare dokumenty. A teraz przystąpimy do omówienia istotnej sprawy.

I znów naczelnik rosyjskiego sektora zamienił znaczące spojrzenie z Obergruppenführerem. Amosow beztrząsco patrzył na Niemców, gdyż odzyskał równowagę ducha, tak mu potrzebnej w tej trudnej sytuacji.

— Przeznaczyliszy ciebie — usłyszał za chwilę głos swego szefa — do spełnienia ważnego zadania. Ale nim przystąpisz do wykonania zamierzonego planu, będziesz musiał zapoznać się z materiałem, który znajduje się w archiwum naszego sektora. Chodź mianowicie o to, że w niedługim czasie pojedziesz znów do Rosji i zostaniesz tym, który będzie koordynował i porządkował pracę naszych agentów w Związku Radzieckim. Masz ku temu wszelkie dane. Znasz dobrze teren, masz rozległe stosunki: wśród Rosjan, nie wzbudzisz u nich żadnej nieufności lub podejrzania. Naturalnie, nie będziesz mógł używać swego dawnego nazwiska. Ale wysłaramy się o dobre papiery dla ciebie. Chociaż myślę, że i pod swoim dzisiejszym nazwiskiem nie jesteś skompromitowany. O tym jeszcze pomówimy. Na razie musisz uważnie przestudiować system naszej sieci na terenie Rosji. Pomocnym ci będzie w tym wszystkim twój „bratanek”, którego również kierujemy do Rosji. Jest to jeden z najlepszych oficerów naszego wywiadu. Należy do młodszej generacji. W tobie zaś

cenimy dawną szkołę niezastąpionego pułkownika Nickolei. Po spełnieniu tego zadania, odwołamy ciebie do Ameryki, gdzie będziesz musiał nawiązać kontakty ze swoim szwagrem. Mówię ci już o tym.

Mówiąc to, Lange nie spuszczał przenikliwego wzroku z Amosowa, bacznie obserwując, jakie wrażenie sprawiają na nim jego słowa. Gdy Lange przestał mówić, głos zabrał Obergruppenführer von Taube. Zbliżył się do Amosowa i powiedział poważnym głosem:

— Jestem pewien, Hansie, że spełnisz swój obowiązek tak, jak to czyniłeś dotychczas. Nie kryjmy się z tym, że to właśnie ja poradzilem, aby wykorzystano twoje zdolności w tym kierunku i w tej skali. Pamiętam słowa starego Brinckera, który uważał ciebie za najzdolniejszego agenta naszego wywiadu. Chcę tylko dodać, że w chwili obecnej, najbardziej ciekawia nas północne porty rosyjskie. Przez te właśnie porty Rosjanie utrzymują kontakt ze swoimi zachodnimi sojusznikami. Prawdopodobnie tam będziesz skierowany. Będziesz miał wielkie pole do popisu. Interesuje nas wszystko. Poczynając od ustalenia dat poszczególnych faktów, a kończąc na aktach dywersyjnych i stworzeniu sieci naszych agentów portowych.

Amosow słuchał z ogromnym przejęciem. Umysł jego gorączkowo pracował, gdyż sam nie spodziewał się tak olbrzymich możliwości, jakie się przed nim otwierały. Zaniemógł po prostu z nadmiaru wzruszeń, skiniął głową i mocno uściśnął rękę Langego dając do zrozumienia, że zgadza się na wszystko i postara się nie zawieść pokładanych w nim nadziei. Niemcy z zadowoleniem przyjęli ten wyraz karność starego agenta, a von Lange zawołał patetycznie:



### Musimy wyrównać zapóźnienia

# Wielka ofensywa kulturalna Polski Ludowej

Przemiany w życiu kulturalnym nie zawsze nadążają za przemianami społeczno-gospodarczymi. Klasyki naukowego socjalizmu wykryli zjawisk kulturalnych od podłoża gospodarczego, ale wskazał jednocześnie, że rewolucja kulturalna nie może być potraktowana tylko jako mechaniczne następstwo przebudowy ekonomicznej. Potrzebny jest specjalny świadomy, twórczy wysiłek, dla likwidacji zapóźnienia w dziedzinie kulturalnej, dla stworzenia nowej kultury, odpowiadającej dążeniom zwyczajnych klas społecznych, wchodzących na dziejową arenę. Potrzeba ta dotyczy wszystkich rewolucji, jakie dokonały się w dziejach, odnosi się także do naszej polskiej rzeczywistości.

W listopadzie ubiegłego roku, w swoim piętnym przemówieniu wrocławskim ob. Prezydent Biur przedstawiał narodowi wielki program budownictwa kultury narodowej, program upowszechnienia i uludowienia kultury. Po przemówieniu wrocławskim Prezydenta rozpoczęła się wielka ofensywa Polski Ludowej na odcinku kulturalnym, zmierzająca do ugruntowania zdobyczy demokratycznych ludu polskiego w świadomości szerokich warstw narodu.

U współczesności twórczości kulturalnej — powiedział Prezydent Biur — to znaczy wyzwanie jej ze starych przesądów, to znaczy tworzenie nowych wartości kulturalnych, wyrastających z nowych form społecznych, z nowej rzeczywistości, — lecz nawiązujących do najcenniejszych walorów naszej spuścizny kulturalnej.

Program ofensywy kulturalnej, sformułowany przez Prezydenta Biura rozwinął Premier tow. Cyrankiewicz na odbytym niedawno w Warszawie zjeździe działaczy oświatowych.

Niewątpliwie zdajemy sobie wszyscy sprawę — powiedział tow. Cyrankiewicz, — że świadomość najszerszych mas jest zapóźniona wlebotelnym zacofaniem kulturalnym i analfabetyzmem i że ta świadomość nie nadąża za historycznymi przemianami, których czołowi działacze klasy robotniczej, chłopskiej, i inteligencji w Polsce dokonali.

Zadaniem działaczy kulturalnych jest rozwinięcie energicznej działalności dla likwidacji tego zapóźnienia, winni oni na dalszą drogę stworzyć takie warunki, by świadomość mas nie tylko dorównała przemianom społecz-

no-gospodarczym, ale je także prześcignęła. cnieczna jest wielka ofensywa Polski Ludowej na odcinku kultury, która przeprowadzona będzie z nie mniejszym rozmachem i energią, niż ofensywa na odcinku ekonomicznym i politycznym. Ofensywa ta wymaga skupienia wszystkich sił, koordynacji działalności: wszystkich instytucji i stowarzyszeń, celowej gospodarki kadrami oświatowymi, a

przede wszystkim jednolitego kierownictwa państwowego i jednolitego planu. Temu jednolitemu planowi ofensywy kulturalnej służyć winna praca organizacji masowych i stowarzyszeń kulturalnych. Zgodnie z tym planem rozwinię z całą energią swoją działalność armia działaczy kulturalnych, „by doprowadzić do zwycięstwa i przełamania tego wszystkiego, co nas w pochodzie naprzód hamuje”.

### Interpelacje naszych czytelników

## O twórczą odpowiedzialność

Towarzyszu Redaktorze!

13 maja br. moje 2 i pół roczne dziecko wypadło z okna pierwszego piętra na ulicę. Wezwałem Pogotowie Ubezpieczalni a lekarz uznał, że dziecku nic nie grozi i wszystko jest w największym porządku. Następnego dnia jednak wydało mi się, że dziecko poniosło obrażenia w czasie wypadku i poszedłem z nim do chirurga Ubezpieczalni, który stwierdził złamanie nóżki i wysadzenie biodra. Skierował on natychmiast dziecko do szpitala, gdzie umieszczono je w gipsie i odesłano do domu. Dziecko leżało w gipsie przez 4 tygodnie.

W tych dniach otrzymałem z Ubezpieczalni wezwanie do zapłacenia 1500 zł za nieuzasadnione wezwanie Pogotowia Ubez-

pieczalni. Zgłosiłem się do Ubezpieczalni, gdzie poinformowano mnie, że jeżeli uważam wezwanie za niesłuszne, muszę złożyć odwołanie do Komisji Rozjemczej przy Ubezpieczalni. A więc mam opuścić pracę i zająć się składaniem podań, odwołań itd. Pracuję w PZPB Nr 3 i każda stracona godzina pracy jest zbyt droga, żeby można było sobie na to pozwolić.

Zapytuję, kto powinien ponieść konsekwencje za to, że lekarz Pogotowia Ubezpieczalni źle postawił diagnozę i zamiast skierować dziecko natychmiast do szpitala — stwierdził, że wszystko jest w porządku?

Stały czytelnik  
LEON SZUBERT

## Czy tak powinna pracować Ubezpieczalnia?

Szanowny Panie Redaktorze!

30 czerwca br. zachorowało moje półtora roczne dziecko. Żona moja zgłosiła się do Ubezpieczalni na ulicę Leczniczą. Odpowiedziano jej, że zabrakło numerków do lekarza. Następnego dnia tzn. 1 lipca br. żona moja zgłosiła się powtórnie do Ubezpieczalni, gdzie jej wówczas oświadczone, że lekarz jest na urlopie.

Ponieważ dziecko było bardzo chore, po życzyłem od znajomych pieniędzy i udałem

się do prywatnego lekarza, który stwierdził zapalenie lewego płuca i przepisał szereg lekarstw, zastrzyków i zabiegów. Leczenie dziecka pochłonęło tyle pieniędzy, że musiałem się zadłużyć. Wszystko to powstało z winy Ubezpieczalni, która w tak lekceważący sposób traktuje ubezpieczonych. Zapytuję, czy tak być powinno i kto właściwie powinien ponieść winę za nieobecność lekarza Ubezpieczalni?

Stały czytelnik

### Panoptikum zachodniej „kultury i demokracji”

# Na falach wstecznicstwa i obłudy

## Swobody obywatelskie w kraju dolara. — Senat USA a Hawaje. — Czarny „towar” — Specjalne względy dla hitlerowców. — Specjały

Szeroko rozrzmiewała po świecie fantazy anglo-saskiej propagandy o wartości i dobrodziejstwach „demokracji i kultury” zachodniej, której Anglosasi mają być czołowymi reprezentantami. W dalszym ciągu podajemy więc bez komentarzy (które chyba są zbędne) różne fakty i informacje o przejawach tej kultury, tworzące istne panoptikum obłudy, zakłamania, przesądów i wstecznicstwa.

O poszanowaniu swobód obywatelskich w kraju dolara świadczą m. in. następujące fakty, podane ostatnio do wiadomości publicznej przez prasę amerykańską:

Znany pastor nowojorski J. H. Holmes nie może wyjechać w celach misyjnych do Japonii, ponieważ kiedyś, w jakimś przemówieniu, wyraził się nie dość pochlebnie o dzisiejszych władcach USA i obecnie Departament Stanu odmawia mu wydania paszportu.

Posłpowemu członkowi kongresu — Isaacsonowi, wybranemu niedawno w Bronx, Departament Stanu odmówił paszportu do Francji.

Kandydatowi na prezydenta USA — Walla-

ce'owi właściciele hotelu w m. Indianapolis nie chcieli wynająć pokoju, — a władze stanu Ohio nie dopuszczają do zgłoszenia kandydatury Wallace'a w tym okręgu, ponieważ gwałciłoby to jakoby „prawa wyborcze” stanu Ohio.

Senat USA odrzucił projekt ustawy, według której Wyspy Hawajskie, będące kolonią Stanów Zjednoczonych, stałyby się 49-yim ich stanem. Republikański senator Eaton wyjaśnił przy tym, że przyczyną odrzucenia ustawy była konieczność „zapobieżenia możliwości wysłania przez Hawaje do Kongresu USA

### To i owo.

## Uczmy się pływać

Mój znajomy, radca Bananasiński, jest zdania, że z umiejętnością pływania nie jest bynajmniej u nas tak źle, jakby się mogło wydawać na tzw. pierwszy rzut oka.

— Ho, ho, mój panie — obwieścił mi niedawno — czego jak czego, ale pływaków tu w Polsce nie brakuje!

— No, wie pan — próbowałem zaoponować — to się nie bardzo zgadza z danymi GUKF'u...

— Co tam dane GUKF'u! — machnął lekceważącą ręką radca. — Grunt, panie, to życie. Weźmy np. naszą instytucję. Taki Fistaszewski dochrpał się stanowiska naczelnika, chociaż nie ma do tego kwalifikacji, a ta głupia wydra Kutermańkiewiczówna dostała nominację na inspektora. Dlaczego? BO UMIEJĄ PEYWAĆ!

Zdaje się jednak, że Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej nie o takie pływanie chodzi i jeżeli chce on urządzić w lipcu i sierpniu br. Wielką Akcję Masowej Nauki Pływania i Prób Sprawności Pływackiej to myśli raczej o pływaniu po wadzie, niż po „powierzchni życia”. A tu faktycznie sytuacja przedstawia się kiepsko. Ponieważ chodzi o karierę tylko sportową, a nie „życiową”, przeto pływaków jest raczej mało. Więc co robi Główny Urząd Kultury Fizycznej? Główny Urząd Kultury Fizycznej robi ogólnopolską konferencję prasową i ogłasza wszem i wobec ludzi każdemu z osobna: „kraj nasz posiada wielką ilość wód stojących i bieżących, które nadają się do uprawiania pływania. Akcja GUKF'u przemyślana jest w ten sposób, by na możliwie największej ilości źródeł wody zorganizować punkty nauki pływania i odbywanie prób sprawności pływackiej”.

To bardzo ładnie, a jak z tym „umasowaniem” oraz upowszechnieniem pływactwa będzie np. w Łodzi? Miasto nasze, jak wiadomo, nie posiada bynajmniej wielkiej ilości wód stojących i bieżących. I co to w ogóle dużo gadać: z wodą w Łodzi jest bardzo krucha. Ale czyż to znaczy, że Akcja Masowej Nauki Pływania i Prób Sprawności Pływackiej może być przez łodzian zaniebana? Bynajmniej. Zwłaszcza łodzianie powinni nauczyć się pływać. Nie ze względu na ilość wód (stojących i bieżących), ale ze względu choćby na spór ilości dołów tzw. szambo. O! niedawno mieszkanka domu przy ul. Kopcińskiego wpadła do takiego dołu i uratowała życie tylko dlatego, że... umiała pływać.

Obywatelo, uczmy się pływać!  
E. Tam.

### Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 1 wyróżniły się: Alfreda Ciszewska (137,5 proc.) i Maria Terpilak (133,3 proc.).

W PZPW Nr 2 Wacław Rymarczyk uzyskał 146,4 proc., a Józef Owczarek 145,4 proc.

W PZPW Nr 35 czołowe miejsca zajęli: Ignacy Tomaszewski (160 proc.) i Henryk Szymański (159 proc.).

W PZPW Nr 36 przodujące miejsca zdobyli Józef Słoczyński (160 proc.) i Stefan Matuszewski (158,4 proc.).

W PZPW Nr 37 na czoło wysunął się Jan Mysłowski (160 proc.); drugie miejsce zajął Władysław Kania (156,8 proc.).

### ODPOWIADAMY NA LISTY

**HENRYK WOLSKI.** W sprawie poruszanej przez Was, należy zwrócić się do dyrekcji opisanej przez Was instytucji. Wasza interwencja na pewno odniesie skutek, zwłaszcza, że walczymy obecnie o dyscyplinę pracy.

### Pół roku po reformie walutowej ZSRR

# Doniosłe przemiany na lepsze

## Co raz taniej i co raz łatwiejsze życie (Koresp. własna „Głosu”)

W grudniu zeszłego roku, dokładnie 6 miesięcy temu, kiedy otrzymaliśmy nowe, szeleszczące banknoty rublowe, i spaliliśmy uroczyście niepotrzebne już kartki, stary Wasyl Koragin powiedział do mnie: „Wie pani, ta reforma to największe wydarzenie od czasu zwycięstwa nad Niemcami”.

Koragin jest robotnikiem w zakładach automobilowych w Moskwie. Ma żonę i czworo dzieci. Mieszkają razem, w domu fabrycznym. Kiedy do niego przyszedłem przed paroma dniami, zastałem rodziców z obiema córkami przy herbacie.

Synów nie było. Starszy syn, Michał ślusarz z fabryki łożysk kulkowych, wyjechał na urlop do sanatorium nad Morzem Czarnym. Mały Wania Koragin, pupilek rodziny, jest już na szkolnych koloniach letnich.

Rozglądałem się po pokoju. To jadalnia Koraginów. Od czasu mojej poprzedniej wizyty dużo się tu zmieniło. Przybył kredens, jest inny okrągły stół i sześć nowych wyściełanych krzeseł. Matka rodziny, Anastazja Koragina, patrzy na mnie z dumą. — Kupiliśmy te meble dwa miesiące temu. Podobają się pani?

— Bardzo. Pewno wydaliście na nie wszystkie oszczędności?

— Wcale nie — śmieje się z zadowoleniem stary Wasyl. Kupiliśmy z pensji. Zaraz pani wszystko obliczę.

Koragin jest skrupulatny i ścisły. Kładzie okulary na nos, przysuwa krzesło bliżej do stołu i zaczyna robić wyliczenia w notesie.

— Jest nas sześcioro. Troje pracuje — ja, Michał i starsza córka Nadia. Przed reformą pieniężną, kiedy jeszcze były kartki, większa część naszych zarobków szła na żywność i nie mogliśmy sobie pozwolić na szereg bardzo potrzebnych rzeczy. A teraz — po reformie powodzi mi się tak, jakbym zarabiał 50 proc. więcej, niż przed reformą! Do rozmowy wtrąca się żona.

— Co ty tam gościowi głowę zawracasz cyframi! Ja pani wytłumaczę, jak kobieta kobiecie: jedzenia mamy teraz wbród, niczego sobie nie odmawiamy, a wydaję na żywność mniej, niż połowę pensji naszej pracującej trójki. Ja chyba wiem najlepiej, bo przecież ja ja... (zaczyna się...)

jest jeszcze taniej. Więc wystarcza i na meble, i na szmatki dla naszych córek.

Nadia i Lena pokazują mi swoje nowe płaszcze wiosenne. Mają też po dwie nowe suknie letnie z wzorzystej crepe georgette.

— I tatuś też zamówił sobie garnitur, a Wania i Michał mają nowe palta — wola Lena. — Tylko matka powiedziała, że nie na lato nie jest jej potrzebne. Teraz pozwala mi wydawać całe stypendium na suknie, a jeszcze przed pół rokiem musiałam je oddawać do domu.

— To nie jest przecież najważniejsze — oponuje stary Wasyl, niezadowolony, że rozmowa zeszała na babskie stroje. Wasyl woli tematy ogólne. Wie, że jestem z Polski i chce wytłumaczyć to, co uważa za najistotniejsze w tej sprawie, — chodzi o to — mówi — że z miesiąca na miesiąc jest u nas lepiej.

Ja stary, rozumiem lepiej niż moje dzieci jak wiele się zmieniło. Widzę przecież, co dawala mi moja praca kiedyś i co daje dzisiaj. Co więcej teraz i co smaczniej dawniej.

Arena Dobosz

ludzi, nie będących pochodzenia europejskiego”.

Podczas rozprawy sądowej w Sydney (Australia) ujawniono, że plantatorzy australijscy, prowadząc czarnych robotników do swych plantacji na Nowej Gwinei, traktowali ich podczas transportu jako „towar”. Rzecznik obrony stwierdził, że traktowanie tubylców nie jako pasażerów, lecz w charakterze „towaru” jest „powszechnie przyjętym zwyczajem”.

Trybunał sądowy podzielił tę opinię obrony i „przedsiębiorczych” plantatorów uniewinił.

Władze amerykańskie w okupowanych Niemczech okazują — jak wiadomo — bardzo dużo „wrozumiałości” i „humanitaryzmu” w stosunku do hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Tak np. SS-mani, znajdujący się w obozie dla internowanych w Darmstadt, otrzymują przydziały żywnościowe znacznie obfitsze, niż ludność pracująca.

Gdy mieszkańcy Darmstadtu zwrócili się do władz amerykańskich, domagając się likwidacji tych ss-mańskich przywilejów, zarząd wojskowy odpowiedział: „Amerykanie nie robią tego co słuszne, lecz to co im się podoba”.

W pierwszym transporcie towarów, nadesłanych do Austrii w ramach „pomocy” amerykańskiej, znaleziono następujące „specjały”:

Konserwy rybne, nadające się jedynie do przeróbki na... sztuczny nawóz; konserwy mięsne z chorych świń; paszety z wątróbki, która okazała się... fasolą i t. p.

„Wspaniałomyślni” fabrykanci amerykańscy, pełni współczucia dla zubożałych Austriaków, nadesłali również inne cenne dary, mianowicie:

Penicylinę, nie nadającą się do użytku, lekarstwa na kaszel, szkodliwe dla chorych; materiały opatrunkowe, nieodpowiadające wymaganiom sanitarnym, oraz — pomadki do ust, biustonosze (tylko największych rozmiarów), podszewy skórzane (tylko na buty z lewej nogi), siatki do moskitów (których w Austrii nie ma) — i t. d. i t. p.

Tym sposobem, na długo przed „Gwiazdka” Austriacy otrzymali od Wujka Sama piękne i pożyteczne upominki.

B. D.

**Trybuna** wolności  
KONFERENCJA PRACOWNIKÓW PRACOWNI  
KONFERENCJA PRACOWNIKÓW PRACOWNI



# Wytwórczość państwowa rozszerza sieć zaopatrzenia Prace i plany PCH

## To wary dla ośrodków czasów. - Sklepy wzorcowe. - Rola i zadania kupców uspołecznionych

Cheć poinformować naszych czytelników, jakie są obecnie prace i zamierzenia na przyszłość Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi, zwróciliśmy się do dyrektora PCH tow. Jana Rogowskiego, który udzielił nam wyjaśnień na ten temat.

W chwili obecnej — mówi tow. Rogowski — rozpracowaliśmy już zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu układy zaopatrywania ośrodków czasów, domów wypoczynkowych i obozów młodzieżowych w naszym województwie w artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby. Dostarczamy już od czerwca masło, mięso i inne produkty do Spawy przy pomocy własnego transportu lub za pośrednictwem aut zainteresowanych instytucji.

Następna sprawa, którą mamy na warsztacie, jeśli tak można powiedzieć — jest organizowanie sklepów wzorcowych. Na razie w Łodzi będą 4 takie sklepy z dziedziny przemysłu spożywczego. Obejmować one będą 6 działów zasadniczych: cukierniczy, namiastek kawy i przypraw, konserw, prawdziwej kawy i herbaty wraz z innymi towarami importowanymi, wina, artykuły monopolowe, oraz tłuszcz i przetwory roślinne. Pierwszy taki sklep wzorcowy będzie uruchomiony prawdopodobnie już od 1 września przy ul. Piotrkowskiej 82. Będzie to sklep reprezentacyjny z pijalnią kawy i probiernią win na miejscu. Następne sklepy prawdopodobnie będą rozmieszczone w okolicy Placu Wolności, przy ulicy Piotrkowskiej, w okolicy Żwirki, oraz przy ul. Kilińskiego 153.

W sklepach tych będą sprzedawane wyłącznie towary produkcji państwowej, skalibrowane odpowiednio nisko, by uprzyścić je, szerokiemu ogółowi społeczeństwa. Produkcja państwowa, która stoi dziś na wysokim poziomie często nie jest doceniana w odpowiedni sposób. Zadaniem więc tych sklepów będzie zaoferowanie społeczeństwu z produkcją państwową, a jednocześnie stabilizacja cen na naszym rynku wewnętrznym.

Co tow. Dyrektor może nam powiedzieć o instytucji kupców uspołecznionych?

Trzy sektory, jakie biorą udział w naszym życiu gospodarczym — państwo, spółdzielczy i prywatny — muszą harmonijnie współpracować w ramach gospodarki planowej. Instytucja uspołecznionego kupca ma na celu udostępnienie uczciwym kupcom handlu detalicznego w ramach PCH. Taki kupiec będzie częścią naszej centrali zbytu i będzie zaopatrywał się wyłącznie u nas w towary produkcji państwowej za swój własny kapitał, będzie miał ściśle określoną marżę zarobku brutto i będzie sprzedawał po cenach wyznaczonych przez PCH, która jednocześnie zapewni mu uczciwy zarobek. Przez fakt nabycia towarów w jednym źródle kupiec będzie miał ustalone obroty i w ten sposób

nie będzie obawiał się tak zwanych domiarów podatkowych.

Na razie instytucję kupca uspołecznionego wprowadzamy w dwóch dziedzinach: w branży cukierniczej i winnej. Kalkulacja cen na wyroby cukiernicze jest o 10 proc. niższa od cen wolnorynkowych, np. tabliczka czekolady Wedla „Jedyna”, która kosztuje w zwykłym sklepie 248—250 zł, u kupca uspołecznionego będzie kosztowała 225 złotych.

Sieć kupców uspołecznionych rozmieściemy w ten sposób, aby każdy taki kupiec obsługiwał jeden rejon — w ten sposób nie będzie niezdrównej konkurencji.

Od kupca uspołecznionego PCH wymagać będzie maximum umiejętności handlowych, odpowiednio urządzonego sklepu, uprzejmej obsługi. W miarę rozszerzania się sieci tych sklepów PCH będą powiększać wachlarz towarów.

Jestem przekonany, że solidna część naszego kupiectwa z entuzjazmem ustosunkuje się do tej akcji — mówi na zakończenie tow. Rogowski.

M. Z.

## Okażmy serce i braterstwo Wezwanie do młodzieży szkolnej

W dniu dzisiejszym tj. czwartek o godzinie 12.15 na dworzec Kaliski pociągiem z Poznania przybędzie MŁODZIEŻ POLSKA Z BERLINA i okolic, na kilkutygodniowy pobyt na terenie naszego województwa.

Przybędzie młodzież polska, która nigdy nie widziała ziemi ojczystej, która wzrastala w niesłychanie trudnych warunkach hitlerowskiego ucisku, której serce i dusze próbował skraść narodowi polskiemu germański zaborca i ciemiężyciel.

Musimy powitać tę młodzież w murach

naszego miasta, musimy przyjąć ją, dając wyraz naszym uczuciom radości, że przetrwała, że danym jej było osiągnięcie zrealizowanie marzenia ujrzenia Polski, że w czasie pobytu w kraju nawiąże nami mocne więzy serdecznego współczucia i głęboko odczutego braterstwa.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego WZYWA MŁODZIEŻ SZKOLNĄ pomimo wakacji przebywającą jeszcze w Łodzi, do tymczasowego stacjonowania się na dworcu Kaliskim celem wzięcia udziału w powitaniu drogiej siostr i braci z nad Szperekcy.

## Po 2-miesięcznym turnusie nad morzem

# Łódzcy junacy SP wracają

### Pełni nowych sił, nowej wiedzy i zadowolenia z pobytu

Po dwugodzinnym opóźnieniu pociąg ze Szczecina wjeżdża na stację towarową Łódź-Kaliska: wracają junacy S. P. z dwumiesięcznego turnusu nad morzem. Wyglądają mimo nieprzespanej nocy doskonale — opalone i roześmiane twarze.

Z powiatu wróciło 123 junaków, z Łodzi 60. Z nadmorskich hufców wybrani już zostali junacy do szkół przysposobienia przemysłowego oraz do szkół oficerskich lądowych, lotniczych i morskich.

Podziwiamy medale na piersiach jednego z junaków. To Zenon Stelmaszewski — Łódzianin z ZWM-u. Otrzymał wszystkie 4 najwyższe odznaki obozowe: za strzelanie, za pracę, sprawność fizyczną i wychowanie obywatelskie. Poza medalami przybyło mu 3 kg na wadze.

Najmłodszy i najmniejszy junak — to Jan Kamiński. Wprawdzie nie było dla niego wyznaczonych miejsca na turnusie, ale mimo to pojechał z junakami w nadziei, że jakoś to będzie. I rzeczywiście, dostał się do obozu i nawet zaawansował do stopnia patrolowego.

Zostalibyśmy chętnie na następnym turnusie — mówią junacy, ale cóż — trzeba odstąpić miejsca innym. Było nam tak dobrze, jak jeszcze nigdy. Pracowaliśmy w porcie, przy budowie autostrady i w planach nadbrzeżnych po pracy z korzyściami ze sportów i zajęć świetlicowych. Wyżywienie było tak dobre, że często nawet nie byliśmy w stanie wszystkiego zjeść. Braliśmy udział w wycieczkach nadmorskich i w zlocie przodowników pracy S. P. w Szczecinie. Tam też rozdane były nagrody indywidualne i zbiorowe: zegarki, radio-aparaty, biblioteka.

Na trzecim turnusie, na następny miesiąc, zostało w Szczecinie 20 junaków z

Łodzi i województwa — są to przodownicy pracy S. P.

W tych dniach junacy, którzy wrócili ze Szczecina wjeżdżają w Komandzie Wojewódzkiej S. P. książeczki junackie z powołaniem na odbycie pracy. Wojewódzka Komenda w dalszym ciągu jednak uważa utrzymać kontakt z junakami, którzy wrócili do domu. Będą oni kierowani przez Komendę na kursy wszelkiego rodzaju or-

ganizowane przez S. P., a w przyszłości stworzą kadry instruktorów hufców.

Junacy z Łodzi i województwa prawie wszyscy na obozie z prostych szeregowych awansowali do wyższych oznak S. P. Jest to jeszcze jednym dowodem, że praca S. P. była dla nich zarówno przyjemna, jak i pożyteczna.

Dzisiaj wieczorem nowa grupa junaków S. P. wyjeżdża do nadmorskiego obozu.

## NA WOKANDZIE

Wacław Kobus, pomimo 21 lat życia, posiadał już przeszłość kryminalną. Gdy został zwolniony z więzienia, zamieszkał u swego szwagra Michałczyka. Michałczyk wkrótce przekonał się, że zgineło mu 300 zł i posądzając Kobusa, kazał mu się wyprowadzić, na co ten się zgodził. Jednak gdy nie było domowników, Kobus weszłał słuszarza pod pozorem zgubienia kluczy i kazał otworzyć mieszkanie, dając mu za to dziesięć jaj. Następnie zabrał szereg rzeczy, jak: kilim, ubranie, buty i uciekł do Gliwic. Tam znów ukradł swemu stryjowi zegarek, pistolet belgijski i t. p. Zatrzymany za nielegalne posiadanie broni, skazany został na siedem lat więzienia przez Sąd Wojskowy. Wczoraj Kobus odpowiadał przed Sądem Okręgowym za kradzież rzeczy na szkole swego szwagra i stryja. Mimo, że obaj poszkodowani nie chcieli zeznawać, sam oskarżony przyznał się do winy. Sąd, wychodząc z

## Na pochyłej drodze przestępstw

założenia, iż Kobus nie posiada żadnych hamulców moralnych i wszedł na drogę notorycznych przestępstw, skazał go na dwa lata i sześć miesięcy więzienia.

Oskarżał prokurator Smolewski.

## ZARTY ZGOŁA NIE NA MIEJSCU

Petronela Szydłowska, robotnica PZPW Nr 31 w Zgierzu, wykorzystując nieuwagę swej towarzyski Leokadii Retelewskiej, w czasie obiadu w stołówce wyciągnęła jej portfel. Retelewska zauważywszy brak portfela zażądała od Szydłowskiej jego zwrotu. Szydłowska portfel wręczyła od razu, a pieniądze, które się w nim znajdowały, oddała z pierwszej wypłaty. Wczoraj Sąd Okręgowy nie dał wary, wykrętnym tłumaczeniem Szydłowskiej, iż schowała portfel „dla żartów” i skazał ją na 8 miesięcy więzienia z zawieszaniem na trzy lata.



## POMOCNICA DOMOWA NIE SPISAŁA SIĘ

Za usiłowanie kradzieży rzeczy, będących własnością Chilińskiego Ignacego — Złotno zatrzymano jego pomocnicę domową Krystynę Kowalewską i przekazano władzom sądownym.

## UJĘCI WŁAMYWACZE

Na gorącym uczynku włamania do spółdzielni „Unia” przy ul. Nowotki 54, ujęto Stefana i Henryka Koneckich oraz Pałpchowskiego Zdzisława bez stałego miejsca zamieszkania.

## SKRADZIONA PRZEDZA

Za przemyt przędzy, skradzionej w PZPB Nr. 8 zatrzymano szofera tejże f-my Józefa Balcerzaka — Mazanny 9, który usiłował 10 i pół kg przędzy przewieźć przez punkt kontrolny Łódź—Warszawa.

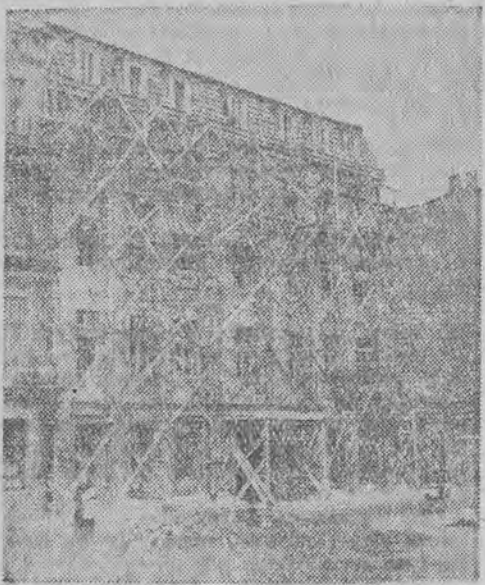
## Z CUDZEJ KIESZENI

Na gorącym uczynku kradzieży 1800 zł z kieszeni pasażerki Zofii Dębczuk zam. Południowa 17 w samochodzie na trasie do Głowna, zatrzymano Tenjusjowera Tenora bez stałego miejsca zamieszkania.

## PRZYWŁASZCZENIE

Chmurski Zygmunt pracownik PSP przy ul. Nawrot 36 przywłaszczył sobie 12257 zł i zbiegł.

## Odbudowa i rozbudowa



Bohazki lokalowe i mieszkaniowe niewątpliwie stanowią najważniejsze dziś zagadnienie życia Łodzi. Zniszczenia wojenne i dewastacje okupantów sprawiły, że mimo mniejszej ludności, niż przed wojną, miasto odczuwa coraz dotkliwszą ciasnotę. Budownictwo staje się więc palącą potrzebą.

Na tej drodze istnieją dwa etapy — odbudowa i rozbudowa.

W dziedzinie odbudowy mamy już pewne osiągnięcia. Szereg niewykończonych przed wojną budowli zostaje doprowadzonych do porządku i oddanych do użytku. Odbudowuje się też i przeprowadza gruntowne remonty niektórych zniszczonych częściowo domów.

Na zdjęciu odbudowany przez CZPWL gmach przy ul. Sienkiewicza 13, będący w stadium wykańczania. Znajdą tu pomieszczenie biura CZPWL.

## Z LIGI KOBIEŃ

Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 12. 7. b. r. o godz. 16.30 w lokalu Ligi odbędzie się odprawa przy wodniaczach i sekretarzy Kół terenowych i fabrycznych.

Ze względu na wagę omawianych spraw organizacyjnych obecność wszystkich przewodniczących i sekretarzy jest obowiązkowa.

## WYBIORY WYDZIAŁÓW

W PZPB Nr 2 w tkalni na 6 krosnach wyróżniły się: Maria Drelch (156,9 proc.), Maria Jaworska (154 proc.) i Maria Borówka (155,4 proc.), a na „czwórkach”: Irena Kucharska (160,1 proc.) i Władysława Maj (158,3 proc.). W przedziałni (6 stron) Maria Stelmaszczyk osiągnęła 133,9 proc., a Stanisława Świecińska 131,8 proc. Na 4 stronach uzyskały: Kazimiera Uznańska 137,6 proc., Genowefa Pawlak 131,3 proc. i Genowefa Smulik 130,4 proc., a Józefa Bursa (3 strony) 141,3 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórki” Józefa Talar zdobyła 169,3 proc., a Zofia Kowalska 167,6 proc. Wśród przadek (3 strony) na czoło wysunęła się Kornelia Nowak (170,2 proc.), Władysława Jochim uzyskała 163,9 proc.

W PZPB Nr 9 pierwsze miejsce w przedziałni (636 wrzec.) zajęła Jadwiga Guga (160 proc.). Tkacz Stanisław Kubik na 6 krosnach osiągnął 161,4 proc. Feliksa Pałkulska 160 proc. i Franciszka Kociotek 159,3 proc.

W PZPB Nr 16 odznaczyły się przadki:

Zofia Doryń (154 proc.) i Eleonora Doniacy (151 proc.).

W PZPB Nr 17 wyróżniły się przadki: Maria Wielka (187 proc.), Wiktor-a Wiczorek (176,1 proc.), Katarzyna Maślankiewicz (177,6 proc.), Anna Kregielak (176,4 proc.) i Maria Szkudlarska (173,4 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedziałni na 4 stronach odznaczyły się: Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak (po 152,4 proc.), a na „trójkach”: Leokadia Jańczyk i Janina Cahaj po 173,7 proc.

W PZPB w Pabianicach tkaczka Aniela Ulman (8 krosien) zdobyła 180,3 proc., Janina Bojk (6 krosien) osiągnęła 179,4 proc., a Władysława Czerwińska (na „czwórki”) 186,7 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wysunęły się na czoło przadki: Helena Kociotek (163 proc.) i Anna Nowak (161 proc.). Wśród tkaczek na 10 krosnach wyróżniły się: Marta Majer (125,2 proc.) i Bolesława Nowak (123,6 proc.), a na „ósemkach”: Władysława Weźniak (130,9 proc.) i Ksawera Szymalska (121,8 proc.).



## Kronikam. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, 8 lipca 1948 roku.  
Dziś: Elżbiety.

K I N A

Kino „Wolność”. Film p. t. „Skarb Tarzana”.

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański”
- 12 — R. S. W. „Prasa”
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego”  
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej  
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

## Ruch budowlany w Radomsku

W Radomsku obserwujemy rozwijające się z dnia na dzień budownictwo prywatne, po prawie trzyletnim okresie zastoju. Rozbudowały swe obiekty instytucje państwowe, samorządy i in-

ne sektory naszego życia społecznego. W roku 1947 włączyła się w gospodarkę budowlaną inicjatywa prywatna. Były to jednak jeszcze sporadyczne wypadki. Obecnie budowa prywatna ogra-

nicza się jeszcze do domów nie dużych, przeznaczonych na własny użytek i dostosowanych do potrzeb własnych, ale obok tego buduje się już domy 12-o i 24-o izbowe. Wykańcza się 12 budynków, których budowę rozpoczęto w ub. roku, 47 osób, po zatwierdzeniu planów przystąpiło ostatnio do budowy nowych domów.

Na marginesie musimy stwierdzić, iż kwitnie u nas tak bardzo niepożądane budownictwo dzikie. Władze miejskie zmuszone są je zwalczać, zarówno ze względów bezpieczeństwa, jak i estetyki.

Szybkie tempo budowy utrudnia w pewnej mierze brak niektórych materiałów budowlanych, zwłaszcza smoly dobrego gatunku.

Obok sektora prywatnego budują obecnie również instytucje państwowe, między innymi powstaje blok mieszkalny dla pracowników Wydziału Powiatowego, oraz garaże. Jednocześnie z ramienia Wydziału wykańcza się w tej chwili odbudowę szpitala.

Dyrekcja Regionalna Planowania Przestrzennego jest w trakcie opracowywania planów regulacyjnych i uproszczonego systemu zabudowy naszego miasta. Wytyczone więc zostaną nowe ulice, powstanie droga objazdowa w celu przerzucenia na nią ruchu samochodowego i towarowego z centrum miasta. Planuje się wreszcie cały szereg nowych skwerów i zieleńców.

(Szew.)

## Przez dziurę w płocie...

Nasze parki i zieleńce należą do miejsc, w których po „robocie przy słońcu” względnie w święta spędzamy najprzyjemniej czas. Nie można jednak w parku siedzieć całe popołudnie, zabieramy więc ze sobą do torebki rozmaite smakołyki, owinięte w papierki. Siedzimy sobie w parku, gwarzymy... muska nas wietrzyk po twarzy, zajadamy zapasy... słowem, przyjemnie spędzamy czas wśród gęstej zieleni drzew, dających błogi, upragniony cień.

Przeważnie panuje w parku ożywiony ruch. Biegają dzieci, spacerują mamy i ojcowie. Ruch potęguje jeszcze coś... Papierki.

Pozostawione przez nas pod ławeczkami wyglądają najpierw nieśmiało, potem coraz śmiej i wreszcie podrzucają przez wiatr, wędrują sobie po alejkach, hasają beztrudnie po trawnikach. A wszystko dlatego, że nie mają stałego miejsca przeznaczenia, tzw. koszyków na śmiecie. Z tym stanem rzeczy nie mogą się zgodzić ładne alejki, trawniki, nawet krzewy, na których zawisnie czasem też taki niewinny paperek... i wolać o skrzynki. A gdyby to było na razie niemożliwe, proszę odwiedzających park o zabieranie papierków spowrotem do domu, o niepozostawianie ich na pastwę psotnego zazwyczaj wiatru.

## O Klubie ZWM - Czarni — słów kilkoro

Zaczął się w r. 1945 od piłki nożnej, którą zapamiętane kopało kilku młodych ZWM-owców. W tym samym roku na skutek fuzji sekcji piłkarskiej ZWM z Gimnazjalnym Klubem Sportowym powstał klub sportowy „Czarni” przy ZWM. W ubiegłym roku klub przeżył swój pierwszy kryzys. Następuje szybka reorganizacja, wybór nowych władz, na czele których stanął burmistrz miasta Radomska tow. Błaszczak i dziś znowu „Czarni” są chlubą naszego skromnego „światka” sportowego.

Najlepiej rozbudowała się, najstarsza zresztą sekcja piłki nożnej. Obecnie liczy ona 100 członków. Od początku sezonu sekcja rozegrała już 23 mecze w ramach spotkań towarzyskich i mistrzowskich, bo piłkarze biorą udział w rozgrywkach o mistrzostwo kl. „A” Okręgu Częstochowskiego Z.P.N. Niestety tegoroczny start nie powiódł się w rundzie jesiennej, a wspaniały finisz wiosenny nie uchronił sekcji przed spadkiem do „B” klasy. Chłopcy są mimo to dobrej myśli i wierzą, że w roku przyszłym powrócą znowu do „A” klasy. Sekcja dysponuje 60 parami butów, trzema komplectami kostiumów i sprzętem piłkarskim w dobrym stanie.

Nowopowstała w br. sekcja bokserka, zaopatrzona wcale nieźle w sprzęt, rokuje dobre nadzieje. Bokserzy mają już za sobą 5 spotkań, które udowodniły, że sekcja posiada obiecujący narybek. Najważniejszy jest zapał, cechujący młodych ambitnych ZWM-owców, którzy nie zrażają się przegrany, a ustawicznie pracują nad opanowaniem techniki i wszelkich arkanów sztuki bokserkiej. Jednym z poważniejszych meczów „ósemki” Czarnych było zakończone porażką spotkanie ze „Zrywem” łódzkim, w barwach którego walczył bokser tej miary co Czarnecki. Z „ósemki” wybijają się Cichy, Piechowski, bracia Owczarkowie i Gnoiński, którzy przy minimalnej różnicy punktów przegrali z Brzóska, doskonałym bokse-

rem piotrkowskiej „Concordii”, a zarazem reprezentantem barw narodowych. W najbliższych dniach bokserzy stoczą jedno spotkanie ze „Zrywem” w Pabianicach.

Godny uwagi dorobek klubu stanowi sekcja lekkoatletyczna. W ubiegłym roku na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski reprezentant „Czarnych” w biegach Witkowski zajął 4-te miejsce, w tym roku przy bardzo silnej konkurencji najlepszych biegaczy Witkowski w Lublinie osiągnął 6-te miejsce. Sukces nielada, tym bardziej, że biegacz ten liczy zaledwie 24 lata. Sekcja lekkoatletyczna w tym roku wzięła udział w mistrzostwach Okręgu Częstochowskiego. Biegacze nie zawiedli pokładanych w nich nadziei i przywieźli z Częstochowy 5 tytułów mistrzowskich i wiele cennych nagród. Mistrz w biegach na 400 i 800 mtr. Dębski liczy 17 lat.

W posiadaniu sekcji znajduje się puchar przechodni Powiatowej Rady Narodowej, zdobyty w Biegach Narodowych na Przelaj.

W „powijkach” jest jeszcze sekcja ping-pongowa nie dysponująca dostateczną ilością sprzętu. Mimo to sekcja zakwalifikowała się w tym roku do rozgrywek „A” klasy i przypuszczalnie nie znajdzie się na szarym końcu tabelki mistrzowskiej, tym bardziej, że pingpongiści dźwierzają wojewódzkie mistrzostwo ZWM-u.

W stadium organizacji znajduje się sekcja gier sportowych: żeńska i męska, które wyjdą na boiska przypuszczalnie już w sierpniu. W tej chwili kompletuje się sprzęt oraz przygotowuje kadry instruktorskie, a Zarząd stara się o trenera dla wszystkich istniejących sekcji, by klub mógł stanąć na wysokim poziomie sportowym. (Szew.)

## Z miasta i z powiatu

## WCZASY DLA ROBOTNIKÓW HUTY B. MORAWSKI

Zarząd Główny Zw. Chemików w Sosnowcu przydzielił dla robotników i pracowników umysłowych 40 miejsc w Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Kudowie, Dusznikach i Ciechocinku. Do tej pory wyjechało już 29 osób, w tym 3 pracowników umysłowych. Na wczasach zdrowotnych znajdują się 3 osoby. Dodatkowo zaś na wczasy młodzieżowe wyjechało z huty 17 osób. Pozostałe 22 miejsca zostaną obsadzone według rozdzielnika w drugiej połowie sierpnia.

## KOLONIE DZIECIĘCE

W malowniczo położonej nad Pilicą wśród lasów miejscowości Przyglów, w odległości 12 km. od Piotrkowa przebywa na kolonii letniej 18 dziewczynek od lat 7 do 14-tu. Są to córki robotników huty B. Morawski. Kolonia, zajmująca 3 wille, zorganizowana została staraniem Zjednoczenia Zw. Chemików

w Piotrkowie. Dzieci otoczone troskliwą opieką lekarską i wychowawczą, czują się doskonale. Turnus dla dziewczynek kończy się z dniem, 31 lipca. Wówczas wyjedzie do Przyglowa 13 chłopców z huty na cały sierpień.

## W HOTELU EUROPA... „MEKSYK”

Szumna nazwa „Hotel Europa” w żadnym wypadku do niego nie pasuje. Winien nosić nazwę, „Meksyk”. Hm... no niby z jakiej racji?... Ano, dlatego, że jedynie na Dzikim Zachodzie awanturnicy kowboje cwałują po preriach stepowych, polując na zwierzynę, tylko z tą różnicą, że czynią to w dzień, a nie w nocy... W Hotelu „Europa” w niektórych pokojach, dzikie harce wycynają w nocy przyjeźdni w pogoni za „zwierzyną”. Po północnych gonitwach zmęczony „myśliwy” rzuca się zrezygnowany na łożo i zasypia wyczerpany, dając się podjadać zwierzątkom. Chce- my, by w „Europie” panowały obyca-

je europejskie. Nie chcemy polowań, chcemy spokojnie spać.

„Severus”

## DZIECI ROBOTNIKÓW NA KOLONIACH LETNICH

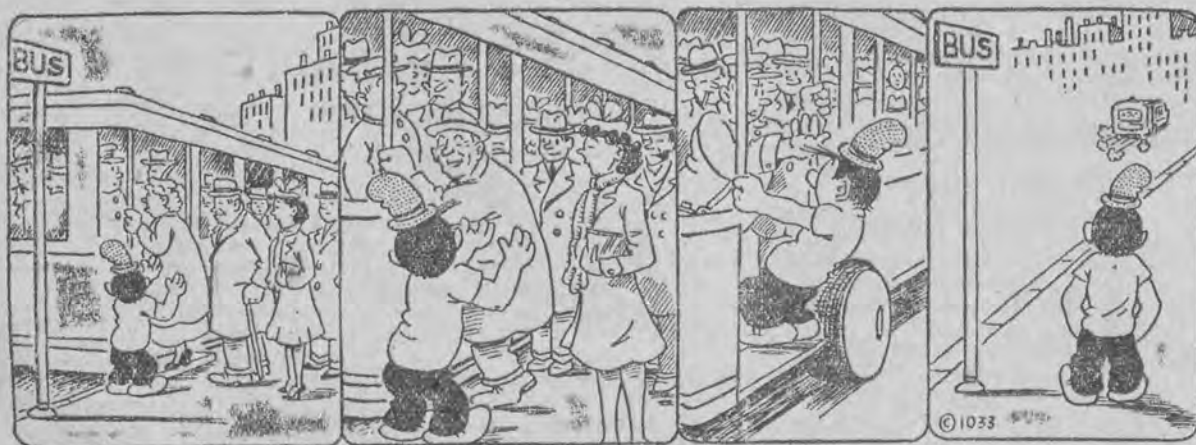
W odległości 32 km. od Radomska, w miejscowości Bąkowa Góra, w budynku miejscowej szkoły powszechnej, zorganizowane zostały kolonie letnie dla dzieci pracowników Zakładów Przemysłowych „Metalurgia” w Radomsku.

Pierwszy turnus kolonii rozpoczął się 1-go lipca. Wyjechało nań 160 dzieci. W roku bieżącym skorzysta z kolonii 350 dzieci robotników „Metalurgii”.

Jak się dowiadujemy, Wydział Socjalny ma zamiar w przyszłym roku zorganizować kolonie letnie w miejscowościach górskich w Rabce i Szczawnicy. (j)

## EKSPORT „METALURGII”

Zakłady Przemysłowe „Metalurgia” w Radomsku w miesiącu czerwcu br. eksportowały do Norwegii 45.000 kg. drutu. (j)

Przygody  
Jasia  
Wierciniety

Siadać

Prędko!

Upchnęliśmy!

A ja?

Junacy S P zwalczać będą  
stonkę ziemniaczaną

PAP. Hufce „Służba Polsce” wezmą udział w akcji przeciwstonkowej, zarówno w przeszukiwaniu upraw ziemniaków, jak i likwidacji ognisk stonki. Pracę tę prowadzić będą junacy „S. P.” w ramach t. zw. „trzydniówek” we wszystkich województwach. Szczegóły współpracujący opracowują Komendy Wojewódzkie i Powiatowe „S. P.” w porozumieniu ze Stacją Ochrony Roślin na poszczególnych terenach. Akcję tę zapoczątkują junacy już w lipcu przez swój udział w drugiej lustracji upraw ziemniaczanych.



## TEATRY

**TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

### TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.  
Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.  
Dzisiaj codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

### „MUSISZ BYĆ MOJA”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.  
**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Dzisiaj i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha Udział ośmiu 60 osób. — Chór — Ballet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej Udział ośmiu: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Gluszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.  
Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

**Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09**

Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiera rewizyjnego pt. „W ogrodzie przy ogrodzie” z udziałem całego zespołu

**Teatr „SYRENA” Traugutta 1**

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej.

## KINA

**ADRIA** — Z powodu remontu, kino nieczynne.

**BAJKA** — „Admirał Nachimow”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

**BAŁTYK** — „Monsieur La Souris”, godz. 18, 20, 30; w niedz. 15, 30.

**GDYNIA** — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

**HEL** — (dla młodzieży) — „Pięciu Zuchów”, godz. 16, 18, 30, 21 w niedz. 13, 30

**HEL** — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 19” godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12.

**MUZA** — „Gubernantka”, godz. 18, 20; w niedz. 16

**POLONIA** — „Rosanna siedmiu księżyców”, godz. 16, 18, 30, 21, niedz. 13, 30.

**PRZEDWIOŚNIE** — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16

**ROBOTNIK** — „Casablanka”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

**ROMA** — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30.

**REKORD** — „Aleksander Newski”, godz. 18, 20, 30; w niedz. 15, 30

**STYLOWY** — „Wieczna Ewa”, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; w niedz. 14, 30

**ŚWIT** — „Timur i Jego Drużyna”, godz. 18, 30, 20, 30; w niedz. 16, 30

**TATRY** (w ogrodzie) — „Wiosna”, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedzielę 14, 30.

**TECZA** — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30.

**WISŁA** — „Melodia serc”, godz. 16, 18, 30, 21; w niedz. 13, 30.

**WŁÓKNIARZ** — „Melodia serc”, godz. 15, 30, 18, 20, 30; w niedz. 13.

**WOLNOŚĆ** — „Monsieur La Souris”, godz. 15, 17, 30, 20; w niedz. 12, 30.

**ZACHĘTA** — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20, 30; w niedz. 15, 30.

## Co usłyszymy przez radio

13.00 Koncert popularny, 13.45 — J. Brahms, 14.30 (L) Z dzisiejszej prasy, 14.35 Muzyka obiadowa z płyt, 15.05 (L) „Teatr bez ratusza” — 15.15 (L) Kwadrans melodii tanecznych (płyty), 15.30 „Śpiewamy piosenki” — audycja muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka (płyty), 16.00 Dziennik, 16.30 „Na swojską nutę”, 17.00 Muzyka symfoniczna (płyty), 17.45 „Z życia techniki”, 18.00 Wystawa Ziemi Odzyskanych, 18.05 „To warto przeczytać”, 13.10 „Dla każdego coś miłego”. W przerwie — felieton filmowy, 20.00 Dziennik, 20.45 (L) Pogadanka L. R. R. 20.55 (L) Komunikaty, 21.00 Koncert rozrywkowy, Transmisja z Pragi Czeskiej, 21.40 „Najszczęśliwszy człowiek na ziemi”, słuchowisko, 22.20 „Dawna muzyka”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna (płyty), 23.20 Program na jutro, 23.30 (L) Koncert życzeń (cz. I), 23.45 Omów. progr. lok. na jutro, 23.45 (L) Koncert życzeń (cz. II), 23.55 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

### ZEBRANIE

**TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA**  
I-sze Koło Terenowe Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi zawiadamia, że w dniu 9 lipca b. r. o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr 97 odbędzie się zebranie informacyjne, na które zaprasza członków i sympatyków.

Sekretariat czynny w dni powszednie od godz. 16-ej do 18-ej. Tel. 263-73.

## Ze sportu

# 6 tysięcy Polskich Gimnastyków

oklaskiwanych przez 250 tysięcy w dzwón na stadionie praskim

PRAGA (obsł. wł.) — Ponad 600 tys. widzów zebrało się na stadionie Masaryka w Pradze w trzecim dniu festiwalu z okazji międzynarodowego zlotu „Sokoła”. Na stadion przybyli przedstawiciele rządu czechosłowackiego oraz placówek dyplomatycznych akredytowanych w Pradze. Na trybunie honorowej obecny był również m. in. wiceminister obrony narodowej gen. Jaroszewicz.

Występy rozpoczęto pokazami, z którymi wystąpiło 16 tys. sokołów, po czym odbył się pokaz gimnastyki rytmicznej w wykonaniu 17 tys. sokołów. Z kolei nastąpiły tańce zespołów żeńskich z udziałem 32 tys. osób, masowa występy kolarzy — zarówno mężczyzn, jak i kobiet — oraz występ gimnastyków z Triestu.

Najstarszym sokołem, który brał udział w pokazach jest 81-letni Wojciech Honzik.

Przed rozpoczęciem pokazów minister informacji Kopecký oprowadził dziennikarzy zagranicznych po stadionie.

Głównym punktem programu czwartego

dnia zlotu był występ sześciu tysięcy polskich gimnastyków i gimnastyczek. Wzrostem i po jego zakończeniu odegrano narodowy hymn Polski. Pokazy gimnastyków polskich spotkały się z owacyjnym przyjęciem ponad 250-tysięcznej rzeszy widzów, wśród których obecni byli członkowie rządu czechosłowackiego z premierem Zapotockym na czele oraz amb. Polski w Pradze — Olszewskim.

Rano odbyła się defilada przez zapełnione tłumami ulice Pragi, która trwała ponad 6 godzin. Uczestniczyło w niej 84 tys. gimnastyków, którzy maszerując przed prezydentem Czechosłowacji, Gottwaldem, witali go owacyjnie. Na czele pochodu maszerowali gimnastycy zagraniczni: Związku Radzieckiego z flagą ZSRR i portretem Stalina, szczególnie entuzjastycznie przyjmowani przez licznie zgromadzonych widzów, Jugosławii, Triestu, Polski, Bułgarii, Finlandii i Francji. Dalej szli członkowie zagranicznych organizacji „Sokoła” oraz członkowie „Sokoła” czeskiego.

## Sport w Zw. Zawodowych

# Eliminacje w Gdańsku

W dniach 21 — 22 bm. odbędą się w Gdańsku zawody eliminacyjne klubów — członków Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu, które wyłonią reprezentację na Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych (w Warszawie 19 — 22 sierpnia br.).

Program eliminacji przewiduje zawody lekkoatletyczne (na stadionie we Wrzeszczu), czwórmecz piłki nożnej z udziałem reprezentacji okręgów: poznańskiego, warszawskiego, śląskiego i krakowskiego oraz zawody pływackie (na basenie w Wejherowie).

W eliminacjach wezmą udział czołowi zawodnicy polscy — członkowie klubów związkowych.

# W niedzielę znów ujrzymy Więckę

## w pojedynku z Kołeczkiem, Muchą i Krakowiakiem

Młodość zawodów motocyklowych na torze żużlowym zapewne interesowało dlaczego od dłuższego czasu nie widzieli na torze żużlowym Więckę. Aby zasięgnąć informacji, zwróciliśmy się do kapitana sportowego DKS-u, ob. Rzewskiego Stefana, który nam zdradził przyczynę absencji Więckę. Spowodowana ona

była kontuzją tego dobrego motocyklisty na jednym z zawodów na torze żużlowym. Doznał on mianowicie złamania obojczyka. Zrozumiałą jest rzeczą, że kontuzja wymagała dłuższego okresu czasu.

W nadchodzącą niedzielę dnia 11 lipca o godz. 11-ej odbędzie się trójmecz na torze żużlowym, w którym udział wezmą ŁKS z Wróżyńskim, Koperniakiem i Cabańskim, Tramwajarze z braćmi Kołeczkiem i Kamińskim oraz

## Z historii nowożytnych igrzysk Olimpijskich



PARYŻ 1900 R.

Druga z kolei Olimpiada nowożytna odbyła się w 1900 r. w Paryżu.

Oto jej zwycięzcy:  
100 m: F. W. Jarvis (USA) — 10,8.  
200 m: Tewksbury (USA) — 22,2.  
400 m: M. W. Long (USA) — 49,4.  
800 m: A. E. Tysoe (Anglia) — 2:01,4.  
1500 m: C. Bennett (Anglia) — 4:06.  
110 pł.: Kraenzlein (USA) — 15,4.  
400 pł.: Tewksbury (USA) — 57,6.  
Kula: Sheldon (USA) — 14,10.  
Dysk: Bauer (Węgry) — 36,40.  
Skok w dal: Kraenzlein (USA) — 7:02,2.  
W dal: Baxter (USA) — 1,90.  
Tyczka: Bauer (USA) — 3,30.

# Tenisści jugosłowiańscy

przyjeżdżają na międzynarodowy mecz z Polską

WARSZAWA (obsł. wł.) — Polski Związek Tenisowy otrzymał depeszę z Belgradu, że w czwartek przybędą do Warszawy tenisści jugosłowiańscy na mecz międzypaństwowy z Polską. Ekipa jugosłowiańska, licząca 6 osób, przyjedzie w swym najsilniejszym składzie z Miticem i Palladą na czele.

Spotkanie międzypaństwowe Polska — Jugosławia odbędzie się w dniach 9 — 12 bm. na kortce centralnym „Legii” w Warszawie. Po meczu w Warszawie tenisści jugosłowiańscy rozegrają jeszcze w Polsce prawdopodobnie 2 spotkania.

Rewanżowy mecz międzypaństwowy rozegra Polska z Jugosławią w pierwszej połowie września w Belgradzie.

Czołowi tenisści Polski: Jędrzejowska, Skonecki, Kończak i Beldowski wyjadą w przyszłym tygodniu do Sztokholmu, celem wzięcia udziału w międzynarodowych mistrzostwach Szwecji. Mistrzostwa te rozegrane zostaną w

Bastad w czasie od 19 — 25 lipca.

W tydzień później, w dniach 30 i 31 bm. oraz 1 sierpnia odbędzie się w Sztokholmie międzynarodowe spotkanie Warszawa — Sztokholm. Po sześciomiesięcznej porażce drugiej reprezentacji w stosunku 1:6, Sztokholm ma wystąpić tym razem w swym najsilniejszym składzie z Bergelinem i Johanssonem na czele.

Na mecz rewanżowy przyjadą Szwedzi do Warszawy pod koniec września.

DKS już tym razem z Więckiem, Krakowiakiem i Muchą. Tego rodzaju imprezy jeszcze w Łodzi nie oglądaliśmy.

Powracając do niedzielnych wyścigów, trzeba stwierdzić, że zapowiadają się one niezwykle interesująco. Startować będzie obok zapowiadanego już Więckę, niezrównany Kołeczek, wykazujący wielką odwagę w jeździe, dalej młody i zawsze wesoły Krakowiak oraz Mucha, ratujący w niektórych chwilach honor sportowców łódzkich.

Choroba Więckę dała się przewidzieć, mimo to nie wiemy, czy nie dojadą oni do jednego z czołowych loków w tabeli ligi żużlowej. Obecnie znajdują się na 6-tym miejscu, jednak mogą się jeszcze podciągnąć, zwłaszcza teraz, gdy na tor powraca Więckę.

W odbytym rajdzie motocyklowym Warszawa — Szczecin wystartowało ogółem 80 maszyn, ukończyło tylko 7-miu zawodników. Powodem tego były fatalne warunki atmosferyczne oraz zła trasa. DKS startujący w ilości 14 maszyn może się poszczycić zdobyciem nagrody zespołowej oraz 2-ch indywidualnych, gdyż zawodnik Biernacki przyszedł na 4-tym miejscu, a Mysłkowski zdobył siódmy lokatę.

# Trzy mistrzostwa USA

## zdołała Walasiewiczówna

NOWY JORK (obsł. wł.) — W Grand Rapids odbyły się zawody kobiece o mistrzostwo amatorskiej unii lekkoatletycznej Stanów Zjednoczonych. W zawodach tych potrojni sukces odniosła Stanisława Walasiewiczówna, wygrywając biegi na 100 i 200 m oraz skok w dal. W konkurencjach tych Walasiewiczówna uzyskała następujące wyniki: 100 m — 12,9 sek., 200 m — 25,5 sek., skok w dal — 5,185 m.

Rzut dyskiem i pchnięcie kulą wygrała Polka z pochodzenia, Frances Kaszubska. Uzyskała ona w kuli 12,35 m, a w dysku 37,90.

Wyniki uzyskane na mistrzostwach świadczą, że w przeciwieństwie do męskiej, poziom lekkoatletyki kobiecej w Stanach Zjednoczonych, nie jest zbyt wysoki.

## Polak Turcki

nierwszym zwycięzcą olimpijskim

LONDYN (obsł. wł.) — Komitet Olimpijski do spraw sztuki ogłosił tu wyniki konkursu olimpijskiego architektury, malarstwa i grafiki, rzeźby, literatury oraz muzyki. Wielki sukces w tym konkursie odniósł Polak Zbigniew Turcki, któremu przyznano pierwszą nagrodę w dziedzinie muzyki za utwór pt. „Symfonia Olimpijska”.

## W październiku Mecz Polska — Rumunia

WARSZAWA (obsł. wł.) — Międzynarodowy sędzia piłkarski mjr. Sznajder, podczas swego pobytu w Bukareszcie, gdzie dnia 4 bm. sędziował na meczu piłkarskim Rumunia — Czechosłowacja, uzgodnił ostatecznie z Rumuńskim Związkiem Piłkarskim termin międzynarodowego spotkania Polska — Rumunia.

Mecz odbędzie się dnia 17 października br. w Polsce (miejsce spotkania jeszcze nie ustalono).

# Wojewódzki Komitet masowej nauki pływania

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej podaje do wiadomości, że na zebraniu w dniu 26 czerwca br. dla realizacji zamierzeń Masowej Akcji Nauki Pływania i Prób Sprawności Pływackiej powołano Wojewódzki Komitet tej akcji w składzie:  
Przewodniczący — wicewojewoda J. Szaniawski.  
Zastępcy — ob. Błażejowski (Zw. Włókniarzy) i ob. Hawel (nacz. Wydz. Wojsk. Województwa).  
Skarbnik — ob. kpt. Gołębiowski (Urząd Wojewódzki).  
Sekretarz — ob. S. Sommerowa (WUKF).  
Członkowie — ob. ob. Piątkowski (ŁOZP).

## Sandeyron utrzyma tytuł mistrza Europy

LONDYN (obsł. wł.) — W środę odbyło się w Londynie kilka ciekawych spotkań z udziałem czołowych pięciarzy zagranicznych i angielskich. Głównym punktem programu była walka o mistrzostwo Europy w wadze muszej między obrońcą tytułu Frankiem Sandeyronem i Anglikiem O'Sullivanem. Po 15-rundowej walce spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Leśniewicz (dyr. łódzkiej YMCA), Nonas (WUKF), Staraosta (Liga Morska).

i Miejski Komitet w składzie:  
Przewodniczący — wiceprezydent St. Duniak.

Zastępcy — ob. ob. Gołębiowski (ŁOZP), Sosiński (Zarz. m. Łodzi).

Skarbnik — ob. Sosiński (Zarz. m. Łodzi).  
Sekretarz — ob. K. Sekowa (WUKF).

Członkowie — ob. ob. Czarnecki (ŁOZP), Michałowski (Kuratorium), Okoński (WUKF).

## Kolarstwo w ZSRR

### Ippolitow mistrzem w sprincie

MOSKWA (obsł. wł.) — W ramach odbywających się w Tule, mistrzostw kolarskich Związku Radzieckiego, rozegrano wyścigi finałowe w sprintach na dystansie 1 km. Wyścigi odbyły się w konkurencji żeńskiej i męskiej i zgromadziły na starcie 64-ch czołowych kolarzy Związku Radzieckiego.

W konkurencji męskiej tytuł mistrza zdobył Ippolitow przed Bolszakowem. W konkurencji żeńskiej zwyciężyła Walowowa (Gorki) przed Diakowową (Tula). Trzecie miejsce zajęła Solihowa (Leningrad).

D-018965

Kino „WISŁA” Kino „WŁÓKNIARZ”  
DZIS PREMIERA!  
MARGARET O'BRIEN, JIMMY DURANTE I SOSE TURBI  
W PIĘKNYM FILMIE MUZYCZNYM  
**MELODIA SERC**  
PRODUKCJA AMERYKAŃSKIEJ  
REŻYSER: HENRY KOSTER